

Wrocław-Partynice, wyścigi koni półkrwi w 1990 r.

Monika Słowik



Zdjęcie z archiwum WTKW Partynice.

Krótką statystyka

Sezon wyścigowy we Wrocławiu obejmował w 1990 r. 19 dni. W rozgrywanych gonitwach brały udział wyłącznie konie trzyletnie i starsze półkrwi. Konie trenowane były w sześciu stajniach: Mieczownica — trenera Sławomira Walota, Nowielice Tadeusza Dębowskiego, Posadowo — Stanisława Borkowskiego, Pruchna Jarosława Kamińskiego, Prudnik Władysława Dębowskiego, wreszcie Racot — Jana Pochwatki, od tego roku także (po wygraniu 50. gonitwy) trenera. Jesienią 1989 roku rozpoczęły trening wyścigowy 102 młode konie, a 35 kontynuowało trening przygotowując się do startów w gonitwach płotowych i przeszkodowych. Wrocławski sezon trwał z przerwami od 7 kwietnia do 22 września. Na torze we Wrocławiu rozegranych zostało 138 gonitw (104 dla trzylatków, 34 dla czteroletnich i starszych koni półkrwi). Do czterech została ograniczona liczba gonitw z płotami dla koni starszych. Służyć miały one głównie jako eliminacja koni do gonitw w Bratysławie. Konie trzyletnie mają na swoim koncie starty wrocławskie oraz udział w 28 gonitwach płaskich na Służewcu. Oprócz wymienionych startów krajowych konie trenowane na Torze Wyścigowym we Wrocławiu brały udział w międzynarodowych gonitwach w Bratysławie (patrz KP Nr 1 /91) i w Pardubicach. Natomiast wszystkie gonitwy rozegrane w tym roku we Wrocławiu były gonitwami krajowymi.

Konie i hodowcy

W 1990 r. o pierwszeństwo walczyły konie z 14 stadnin. POHZ Chojnów — SK Jaroszowka, która przysłała na tor tylko jednego konia — był nim trzyletni ogier Jurand (Revlon Boy xx — Jurata po Parole Board xx). St. Pruchna osiągnęła najlepszą średnią przypadającą na konia. Jurand okazał się najlepszym trzylatkem na torze. Tylko pierwszy start nie przyniósł mu zwycięstwa. W następnych,

a było ich 8 (m.in. Nagroda Walewic, Nagroda Prezydenta m. Wrocławia, Derby Półkwi, Nagroda Redakcji „Słowa Polskiego” — Championat Płotowy), Jurand już zawsze zajmował pierwszą pozycję.

Tegoroczna oaksistka, klacz Deotyma (Cynik xx — Decyma po Dziwisz xx) St. Nowielice, hodowli pepowskiej ma także na swym koncie bardzo udane starty. Z wyjątkiem gonitwy o nagrodę SK Walewice, której nie ukończyła po upadku jeźdźca, plasowała się na płatnych miejscach — 5 razy wygrywając (w tym oprócz Oaksu gonitwę płotową o nagrodę NSZZ „Solidarność” Regionu Dolny Śląsk). Dużym sukcesem, ale i pewnym zaskoczeniem było jej drugie miejsce w Derbach, wydawało się bowiem, że przy silnej stawce ogierów klacze nie będą miały w tym roku wiele do powiedzenia.

Dobrym i pożytecznym koniem był trenowany przez J. Pochwatkę ogier Lukas xxoo (Campetot xxoo — Luka xxoo po Cynik xx) hod. PSK Pruchna. Choć Derby i gonitwa dla ogierów o nagrodę Prezydenta m. Wrocławia były porażką, wygrał jednak podobnie jak Deotyma 5 gonitw (m.in. Nagrodę Posadowa).

Jego kolega stajenny Rosario (Damon xx — Rosa po Kostur) hod. PSK Trzebienice spisywał się również bez zarzutu. Co prawda wygrał tylko 3 gonitwy, lecz biegając zawsze w jak najlepszym towarzystwie nigdy nie był dalej niż trzeci (Derby), w pięciu zaś gonitwach imiennych (Nagroda Walewic, Posadowa, Prezydenta m. Wrocławia, Racotu—płoty, NSZZ „Solidarność” — płoty) zajmował drugie miejsce.

Dużym talentem skokowym wykazała się stubnieńska Kanea (Eksport — Kanta-ryda po Trojnat xx) St. Nowielice. Z jej sześciu zwycięstw cztery to gonitwy płotowe (Nagroda Stubna, Racotu). Jedyne w Championacie Płotowym dla trzylatków Kanea uległa Jurandowi.

Wśród koni starszych cztery zasługują na szczególne wyróżnienie: pięcioletni Cedryt i czteroletnie: Aragon, Lotos oraz Marlon.

Cedryt (Dendryt xx — Cytia po Feier-traum) hod. PSK Nowielice — tr. S. Borkowski — to zwycięzca stipłowej gonitwy o nagrodę Nowielic, drugi był w Nagrodzie Wiosennej. Cedryt był jednym z bardziej pechowych koni tego sezonu. Najpierw z powodu protestu nie został zatwierdzony jako triumfator Ceny Dennika bas w Bratysławie, bowiem przesunięto go na trzecie miejsce, później kontuzja uniemożliwiła mu dalsze starty. Jest szansa, że usłyszymy jeszcze o nim jako o koniu sportowym, gdyż z takim przeznaczeniem powrócił do stadniny Prucheński Aragon xxoo (Campetot xxoo — Arabella xxoo po Cross xx) St. Posadowo był najbardziej kontrowersyjnym koniem ubiegłorocznego sezonu, jako, że pokładane w nim z powodu pochodzenia i eksterieru nadzieje nie zostały spełnione. Również pierwszy start tego sezonu nie wróżył dalszych sukcesów. Był to jednak jedyny nieudany start tego konia. Aragon został Championem Przeszkodowym 1990 r, wygrał też gonitwy o nagrody Trzebienie i Prudnika, a w Pardubicach zajął płatne, piąte miejsce.

Kasztanowaty Lotos (Grodziec — Lena po Saroyan xx) hod. PSK Trzebienice — tr. W. Dębowski wygrał — 3 gonitwy przeszkodowe w kraju i cały sezon biegał prawie wyłącznie w gonitwach imiennych. Dwukrotnie został wybrany do startów międzynarodowych. Biegając wraz z Cedrytem w Bratysławie w Cenie Dennika bas zajął czwarte miejsce, a w Pardubicach jedna przeszkoda dzieliła go od ukończenia Kladrubskiej Ceny. Ten odważny, dobrze skaczący koń pozostał we Wrocławiu na trzeci już sezon wyścigowy.

Walewickiej hodowli Marlon (Sumer xxoo — Mama po Amok) St. Nowielice, podobnie jak Lotos startował zarówno w Bratysławie jak i w Pardubicach. W Bratysławie jako jedyny polski koń pobiegł w płotowym Memoriale Szydzika, gdzie zameldował się czwarty na mecie. W Cenie Vahu (Pardubice) zajął szóste miejsce. Wygrywał w tym sezonie co prawda tylko 3 razy, ale styl jaki prezentował w prawie wszystkich startach pozwala wierzyć, że będzie bardzo przydatny w przyszłym sezonie.

Jak już wspomniałam, najlepiej w rywalizacji między hodowcami wypadło POHZ Chojnów (89%

zwycięstw), którego jedyny przedstawiciel wysoko wywindował średnią sumę na konia. W następnej kolejności znalazły się stadniny koni w Trzebieńicach, Pępowie i dopiero na czwartym miejscu Pruchna (por. tab. 1). Zarówno Trzebieńice, jak i Pępowo przysłały na tor we Wrocławiu duże stawki koni, ale za to tylko wyjątki nie wygrały gonitwy. Pępowo utrzymało swe trzecie miejsce już drugi rok, a Trzebieńice poprawiły lokatę (w ubiegłym roku na miejscu piątym). Czwarte miejsce Pruchnej, które jest pewnym zaskoczeniem, można chyba tłumaczyć tym, że stadnina przysłała—jak co roku—najliczniejszą stawkę koni na tor, lecz niektóre z nich nie zostały dość wcześnie, z powodu konuzji, wyłączone z treningu (tylko kilka startów) i tym zaniżyły średnią.

Trenerzy

Pierwszeństwo wśród sześciu wrocławskich stajen wg sumy wygranej należy do stajni Posadowo trenera Stanisława Borkowskiego. To pierwsze miejsce stajnia zawdzięcza sumie ponad 1,7 mln zł, która została wygrana przez Cedryta i Aragona w Czechosłowacji. Na drugim miejscu z sumą niższą o niecałe 300 tys. zł (por. tab. 2) znajduje się stajnia Nowielice. Inaczej układają się miejsca stajen, gdy weźmie się pod uwagę liczbę wygranych gonitw. Na czele plasuje się przy takiej klasyfikacji stajnia Nowielice (37 zwycięstw), a na miejscu drugim stajnia Racot (35 zwycięstw). Zwraca uwagę fakt, że tylko jedno zwycięstwo trenera Jana Pochwatki należy do trenowanego przez niego czterolatka, na pozostałe zapracowały dla niego konie trzyletnie.

Pardubice

W tym roku do Pardubic pojechały trzy polskie konie: Aragon, Lotos i Marlon. Aragon z Lotosem startowały w pierwszej z rozgrywanych w dniu jubileuszowej setnej Wielkiej Pardubickiej gonitwie Kladrubska Cena. Dystans 3600 m w czasie 4'46,5" jako pierwszy pokonał czeski Hagen pod J. Zdobiną. Dwanaście i pół długości za nim, na miejscu piątym, minął celownik Aragon pod praktykantem dżokejskim Czesławem Lorkiem. Drugi polski koń dosiadany przez amatora z Czechosłowacji Petra Jancara niestety nie ukończył gonitwy. Potknięcie na przedostatnim skoku „wysadziło” jeźdźca z siodła, tak że Lotos minął celownik samotnie. W gonitwie startowało 17 koni, ukończyło ją 11.

W Cenie Vahu, gonitwie przeszkodowej rozgrywanej na dystansie 3600 m, startowało 16 koni. W tym roku wygrywająca klacz Ema (CSRF) pod J. Bartosem pokonała ten dystans w 4'16,6". Marlon z C. Lorkiem zajął szóste miejsce — niestety już niepłatne, a sześć koni nie ukończyło gonitwy.

Od tego roku w Pardubicach nie ma już oddzielnych gonitw dla koni półkrwi i pełnej krwi angielskiej. Wszystkie gonitwy były gonitwami otwartymi dla koni. Startowało w nich niewiele półkrewków, dlatego miejsca naszych koni należy uznać za zadowalające.

Jeźdźcy

W 1990 roku na wrocławskich półkrewkach jeździli w gonitwach płaskich głównie jeźdźcy warszawscy. Najwięcej, bo 17 gonitw, wygrał na nich k. dż. Tomasz Kluczyński. Dość często dosiadający koni wrocławskich dż. Bolesław Mazurek zgromadził 10 zwycięstw, a dż. Albin Rejek i dż. Wiaczesław Szymczuk po 9. Zawodowcy z Wrocławia startowali przede wszystkim w płotach i przeszkodach. Praktykant dżokejski Dariusz Jarzyński triumfował najczęściej, bo 12 razy, tylko o jedną gonitwę mniej wygrał Czesław Lorek. Gonitwy płaskie drugiej połowy sezonu obsadzali amatorzy, gdyż jeźdźcy z Warszawy przyjeżdżali na gościnne występy sporadycznie. Amatorski prymat należał zdecydowanie do pań: Daniela Stadniczenko zakończyła sezon z siedmioma zwycięstwami, a Katarzyna Szafran z sześcioma. Pojawiło się także trochę nowych nazwisk (Renata Błaszczyk, Piotr Dębowski, bracia Tomasz i Robert Świątkowie). Coraz odważniej i pewniej radził sobie w gonitwach płotowo-przeszkodowych Arkadiusz Gorzkiewicz. Dobrze byłoby, aby nazwiska te nie zniknęły w przyszłym sezonie.

Na zakończenie wypadu podziękować jeźdźcom z Czechosłowacji: Josefowi Vani, dżokejowi ze Svetlej Hory i amatorowi z Ostrawy Petrowi Jancarowi. Jeźdźcy przez większość sezonu (nie pierwszy już zresztą rok), bezinteresownie startowali we Wrocławiu na koniach tu trenowanych. Jak już wspomniałam, Petr Jancar dosiadał także naszego Lotosa w Pardubicach. Mamy nadzieję, że starty stiplerów z Czechosłowacji na wrocławskim torze staną się tradycją.

Zwycięzcy nagród imiennych

1. Nagroda SK Nowielice, dyst. 3600 m (przeszkody), CEDRYT, D. Jarzyński,
2. Nagroda Wiosenna, dyst. 3600 m (przeszkody), LOTOS, P. Jancar,
3. Nagroda SK Walewice, dyst. 2000 m. JURAND, A. Lara
4. Nagroda SK Trzebienice, dyst. 3600 m (przeszkody), ARAGON, L. Nowicki,
5. Nagroda SK Posadowo, dyst. 2200 m, LUKAS, J. Piwko,
6. Nagroda Prezydenta m. Wrocławia, dyst. 2400 m, JURAND, A. Rejek,
7. Nagroda SK Pępowo, dyst. 3600 m (przeszkody), ATAMAN, W. Markowski,
8. Nagroda Arabelli — Oaks, dys. 2400 m, DEOTYMA, A. Rejek,
9. Nagroda SK Gogolewo, dyst. 3600 m (przeszkody), MARLON, Z. Lica,
10. Nagroda Wojewody Wrocławskiego, dyst. 3600 m (przeszkody), MARLON, C. Lorek,
11. Nagroda Derby Półkrwi, dyst. 2400 m, JURAND, A. Rejek,
12. Nagroda SK Żołędnica, dyst. 3600 m (przeszkody), SUKCES, S. Śląski,
13. Nagroda SK Stubno, dyst. 2600 m (płoty), KANEA, J. Zaruski,
14. Nagroda SK Prudnik, dyst. 3600 m (przeszkody), ARAGON, D. Jarzyński.